

C Z A T Y



PAN MINISTER SKARBU
GABRIEL CZECHOWICZ.

11 LISTOPADA.

Cała Polska święci w dniu 11 listopada rocznicę odzyskania niepodległości. W dniu tym mija dziewięć lat od chwili, w której z ziemi polskiej ustąpić musiał ostatni wróg. W dniu tym, odzyskaliśmy największy skarb narodu, otrzymaliśmy wolność.

Dzień 11 listopada po wiek wieków pozostanie radosnem świętem Polaków. Będzie ich po wieczne czasy umacniał w umiłowaniu niepodległości, będzie jednoczył ich wysiłki i prace ku tej wolności obronie.

Przed niewielu dniami powróciło do wolnej Polski serce Naczelnika Kościuszki. Oddając hołd pierwszym bohaterom o niepodległość Ojczyzny, wspomnijmy w dniu 11 listopada długi szereg bohaterów, którzy w walce o godność narodu poprzez wiek niewoli przelewali krew swoją w pochodach cesarza Francuzów, w powstaniach narodowych z lat 1831 i 1863, w wielkiej wojnie, a ostatnio w zwycięskiej wojnie polskiej, Wspomnijmy także w tym dniu uroczystym tych wiernych synów Ojczyzny, którzy życie swe oddali w obronie nianaruszalności granic wolnej już Polski, wspomnijmy wszystkich poległych w służbie funkcjonarjuszów Straży Celnej

W dniu 11 listopada na historycznym Saskim Placu w Warszawie, przyjmować będzie defiladę sił zbrojnych Państwa wyobraziciel idei wskrzeszenia Polski, Jej Pierwszy Marszałek, Józef Piłsudski. I kiedy w stolicy państwa padnie komenda:

„NA PRAWO — PATRZ!”

oczy całego narodu skierują się ku Temu, który po stu przeszło latach niewoli poprowadził do zwycięstwa pierwsze polskie oddziały wojskowe, który po zakończeniu wojny zjednoczył swoją osobą rozdarte przez wrogów części kraju i który dzisiaj żelazną wolą przysposabia naród do utrzymania i obrony odzyskanej wolności.

MUZEUM
Polskich
Formacji
Granicznych
im. mjr. WŁADYSŁAWA BAGNISA

W myśl zarządzenia P. wiceprezesa Rady Ministrów dzień 11 listopada ma być uważany za dzień święta państwowego. W całym państwie urządzone być mają odpowiednie uroczystości. Zgodnie z rozkazem Pana Naczelnego Inspektora, Straż Celna nie będzie urządzać osobnych obchodów, ponieważ charakter jej służby nie pozwala na przerywanie ciągłości pracy, natomiast wszyscy wolni od służby funkcjonarjusze Straży Celnej powinni w tym dniu wziąć udział w uroczystościach urządzanych przez społeczeństwo, władze administracyjne i inne.

Pozatem na uroczystościach w stolicy państwa Straż Celna reprezentowana będzie przez kompanię honorową, wystawioną przez Centralną Szkołę Straży Celnej w Górze Kalwarji.

DODATEK GRANICZNY .

Rada Ministrów na jednym z ostatnich posiedzeń przyznała funkcjonariuszom Straży Celnej dodatek graniczny, w wysokości 25% dodatku do uposażenia.

Dodatek ten, poczynając od 1 listopada b. r., otrzymają wszyscy funkcjonariusze Straży Celnej, pełniący służbę graniczną, prócz przydzielonych do Komendy Szkoły Straży Celnej w Górze Kalwarji, do Inspektoratu Cel w Gdańsku, oraz do służby pomocniczej przy postępowaniu celnym w urzędach celnych. Dodatek nie dotyczy także tych urzędników i niższych funkcjonariuszów Straży Celnej, któ-

Celnej ta największa bolączka życia granicznego została usunięta.

Otrzymanie dodatku granicznego zawdzięcza Straż Celna życzliwemu stosunkowi swoich władz przełożonych, z Panem Prezesem Rady Ministrów, Marszałkiem Piłsudskim na czele.

Szczególna podzięką należy się przytem zwierzchnikowi Straży Celnej, Panu Ministrowi Skarbu Gabrjelowi Czechowiczowi, który wystąpił do Rady Ministrów z wnioskiem o uchwalenie dodatku.

Swego czynnego poparcia udzielił sprawie dodatku dla Straży Celnej Pan Wiceminister Skarbu

MUZEUM
Polskich
Formacji
Granicznych
im. mjr. WŁADYSŁAWA RAGINIA



Pan Wiceminister Skarbu Dr. Tadeusz Grodyński.

rzy pobierają dodatek stołeczny, (Warszawa), lub kresowy (woj. śląskie).

Przyznanie dodatku granicznego ma dla Straży Celnej olbrzymie znaczenie. Normalne uposażenie funkcjonariusza państwowego, przy panującej na pograniczu drożyznie wszelkich artykułów, nie pozwalało na zaspokojenie pierwszych potrzeb życiowych. Obecnie, dzięki dodatkowi, ta ciągła troska o kawałek chleba powszedniego, przestała już gnębić funkcjonariuszów Straży Celnej.

Sprawa dodatku granicznego dla Straży Celnej ma już swoją historję. Dodatek był już przez czas jakiś wypłacany w pierwszych miesiącach istnienia Straży Celnej, zniesiony zaś został z chwilą wprowadzenia w życie obowiązującej obecnie ustawy uposażeniowej. Od tego czasu, mimo wzrastającej drożyzny, sprawa poprawy bytu Straży Celnej poszła w zapomnienie i dopiero po reorganizacji Straży

Dr. Tadeusz Grodyński i Pan Dyrektor Departamentu Ogólnego Min. Skarbu, Stefan Starzyński.

Nie trzeba wspominać, że uzyskanie dodatku, możliwe było tylko przy odpowiednim przedstawieniu sprawy przez Pana Naczelnego Inspektora Straży Celnej, który stawiając swym podwładnym wysokie wymagania, żywo się troszczy i pamięta o losie ich i ich rodzin,

Był funkcjonariuszów Straży Celnej, z chwilą przyznania dodatku granicznego należycie jest zabezpieczony. Z tem większym zapalem i energją Straż Celna będzie musiała obecnie oddać się pełnieniu swych obowiązków służbowych, by przez zapewnienie państwu zupełnego bezpieczeństwa granic pod każdym względem, wielokrotnie zwrócić wydatek spowodowany przyznaniem dodatku.

Będzie to jedyny najlepszy sposób wyrażenia przez Straż Celną swojej wdzięczności.

Pożyczka zagraniczna i jej znaczenie dla stabilizacji waluty i rozwoju gospodarcz. Polski.

W dn. 13 b. m. p. Minister Czechowicz ze strony Rządu polskiego oraz pp. Ficher i Monet w imieniu Banków Zagranicznych podpisali umowy, dotyczące otrzymania przez Polskę zagranicznej pożyczki stabilizowanej w wysokości 72 milionów dolarów. Stabilizacyjną nazywa się ta pożyczka dlatego, iż zużyta zostanie w znacznej części na utrwalenie kursu naszej waluty. Z chwilą podpisania pożyczki wartość złotego została ustaloną dekretem p. Prezydenta Rzeczypospolitej, nie może więc podlegać żadnym wahaniom. Wedle wartości tej, ustalonej w złocie bilety Banku Polskiego będą wymieniane na złote na każde żądanie okaziciela.

Dzięki przeczornemu ujęciu sprawy przez nasz rząd uzyskaliśmy pożyczkę na warunkach bardzo dla Polski korzystnych. Pożyczka zaciągnięta jest na okres lat 20-u, oprocentowanie wynosi 7 proc., w stosunku rocznym. W związku z powyższą pożyczką, w szeregu państw zagranicznych, których banki biorą udział w pożyczce, a także i w Polsce, (Syndykat Banków Polskich z Bankiem Handlowym na czele zobowiązał się do pokrycia części pożyczki w sumie 1.000.000 dolarów) będą wypuszczane obligacje *Pożyczki Stabilizacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej 1927 r.*, których wartość nominalna czyli oznaczona na obligacji będzie 100, 500 i 1.000 dolarów, nabyć zaś je będzie można w chwili wypuszczenia czyli emitowania tych obligacji po 92 dolary za każde 100 dolarów wartości nominalnej. Kurs emisyjny obligacji tych stanowi więc 92 dolary. Czas wykupu pożyczki wynosi 103 dolary za 100 dolarów nominalnej wartości wykup winien być skuteczniejszy przez państwo polskie w ciągu lat 20, bądź drogą losowania bądź skupu obligacji z wolnej ręki. Skup obligacji z wolnej ręki przez państwo polskie mógłby nastąpić tylko wówczas, gdy kurs obligacji nie przekroczy 100 dolarów, w razie wyższości kursu państwo użyje drogi losowania przy której zgodnie z umową obowiązuje wynoszący kurs 103 proc. wartości nominalnej bez względu na wyższość kursu giełdowego. W razie jednak, gdyby stopa procentowa spadła po upływie 10 lat tak dalece, iż 7 proc. uważaneby było za stopę zbyt wysoką, państwo polskie posiada już po upływie lat 10-u. prawo wykupienia całej pożyczki również po cenie 103 dolary za 100 dolarową obligację. Obligacje pożyczki mają datę 15-go października 1927 roku, wyrażone są w dolarach. Ponieważ obligacje te emitują prócz Stanów Zjednoczonych Ameryki, także Anglja, Francja, Holandia, Szwecja, Szwajcarja i Polska obligacje mogą być płatne w walutach tych państw wedle ich stosunku do dolara lub kursu giełdowego w dniu płatności (zależy to od tego czy waluta danego państwa jest stała czy też podlega wahaniom). Warunki więc na jakich Polska uzyskała pożyczkę nie są zupełnie gorsze od warunków obowiązujących inne państwa, jak Niemcy, Belgję, Austrię przy uzyskaniu kredytów amerykańskich i t. d. Rząd Polski w wielu punktach wyzykał zalecenia misji prof. Kemmerera, i tak co do przedterminowej opłaty pożyczki w razie spadku stopy procentowej w przyszłości, wypłaty kuponów i możności nabywania pożyczki w innych walutach — prócz dolarów, długoterminowego charakteru pożyczki i t. d.

Jeszcze przed zaciągnięciem kredytu opracowa-

no plan, przewidujący sposób zużycia powyższej pożyczki. Plan ten stanowi załącznik do rozporządzenia Prezydenta o planie stabilizacyjnym i zaciągnięciu pożyczki zagranicznej, ogłoszonego w Dzienniku Ustaw Nr. 88 poz. 889. Rozporządzenie to obowiązuje od dn. 13. XI. 1927 r.

Celem oparcia waluty polskiej na mocnych podstawach, zdobycia trwałego zaufania zagranicy i umożliwienia gospodarstwu narodowemu normalnego rozwoju rząd wydał następujące postanowienia:

Równowaga wydatków i dochodów państwowych osiągnięta przez naszą młodą państwowość dzięki zasługom Rządu Marszałka Piłsudskiego poraz pierwszy w roku 1926/1927 musi być nadal utrzymana. W tym celu rząd przeprowadzi niezwłocznie zwiększenie dochodów na rok 1927/1928, w celu pokrycia zwiększonych wydatków na administrację państwa oraz na pokrycie związanych z zaciągnięciem pożyczki.

Zabronione są wszystkie wydatki nie przewidziane w budżecie na rok 1927/1928 i 1928/1929, o ile nie nastąpi w okresie powyższym odpowiednio zwiększenie dochodów państwowych.

W razie, gdyby po upływie kwartału wydatki rządowe wzrosły ponad dotychczasowe obroty, rząd natychmiast zmniejszy wydatki, lub zapewni sobie odpowiednie dochody. Rząd przygotowuje plan reformy systemu podatkowanego, umożliwiającą bardziej sprawiedliwe rozłożenie podatków na obywateli w stosunku do ich zdolności płatniczych. Rząd nie będzie zaciągał krótkoterminowych kredytów na pokrycie wydatków państwowych.

Rząd jednak może zaciągnąć długoterminowy kredyt na cele produkcyjne. Ponieważ Rząd polski posiada w Banku Polskim dług w wysokości 25 milj. zł. odpowiednia suma będzie z kredytów zagranicznych na cele spłaty tego długu.

Rząd utworzył nadto w Banku Polskim rezerwę skarbową, wynoszącą 75 milj. zł.

Rezerwa ta umożliwi Rządowi pokrycie wydatków w chwili, gdy wpływy do Skarbu państwa będą niedostateczne. Naruszenie rezerwy skarbowej może mieć miejsce tylko za zgodą doradcy amerykańskiego. Doradca ten, wchodzi do Rady Banku Polskiego na okres trzech lat i będzie dokładnie poinformowany o wykonaniu planu zużycia pożyczki. Zadaniem doradcy będzie współpraca z rządem w sprawie zużycia pożyczki będzie on za pośrednictwem Ministra Skarbu otrzymywał przewidziane informacje. W razie nieporozumienia między Rządem i doradcą, co do wykonania planu każda ze stron powoła swoich przedstawicieli, którzy postarają się rozstrzygnąć wspólną kwestję sporną, w razie niedośćcia do porozumienia powołany zostanie nowy rozjemca obcej narodowości, który ostatecznie spór rozstrzygnie. Tylko Bank Polski będzie miał prawo odtąd wypuszczać bilety państwowe. Bilety skarbowe, wypuszczone ostatnio przez Ministra Władysława Grabskiego, obecnie nie będą już emitowane. Rząd ma prawo pożyczyc od Banku Polskiego sumę nie przekraczającą 50 milionów złotych, lecz dopóki istnieje w Banku powyżej wymieniona rezerwa skarbowa w ilości 75 milj. zł. rząd nie będzie zaciągał dalszych pożyczek w Banku. Istniejące dotąd w kraju bilety skarbowe zostaną wycofane. W tym celu Rząd wpłaci Bankowi Polskiemu sumę 140 milj. zł., wskutek czego

Bank Polski przejmie zobowiązania za połowę obecnych biletów państwowych i stopniowo zastąpi je własnymi biletami. Ponadto Rząd złoży w Banku Polskim sumę 90 milj. zł. przeznaczając je na bicie srebrnych monet 2-u i 5-io złotych, na ogólną sumę 140 milj. zł. Monety te zastąpią w obiegu pozostałe 140 milj. zł. biletów skarbowych, tak iż bilety skarbowe zostaną w całości wycofane. Polska posiadać więc będzie jeden tylko rodzaj biletów, będą to banknoty wypuszczone przez Bank Polski. Jednocześnie rząd zobowiązał się w chwili przystąpienia do wykonania powyższego planu ustalić wartość złotego w stosunku do złota. Ten sam „Dziennik Ustaw” zawiera rozporządzenie P. Prezydenta o stabilizacji złotego, mocą którego z jednego kilograma czystego

Bank biletów skarbowych, 90.000.000 na wybicie monet srebrnych, które zastąpią wycofaną z obiegu resztę biletów skarbowych, 25.000.000 zł. na zapłacenie długu przez Rząd, zaciągniętego w Banku Polskim, 75.000.000 zł. na stworzenie rezerwy skarbowej w Banku Polskim, wreszcie, 135.000.000 zł. na cele zasilenia gospodarstwa narodowego. Pożyczka zostanie wpłacona do Banku Polskiego. Równowartość kredytu w złotych będzie złożona na specjalnym rachunku, z którego zostanie zwolniona tylko na powyżej oznaczone cele. Kapitaliści zagraniczni, którzy udzielili nam pożyczki otrzymają zabezpieczenie swych pretensji na naszych cłach przywozowych. Sumy pochodzące z opłat celnych będą lokowane corocznie w Banku Polskim na specjalnym rachunku



*Pan Dyrektor Departamentu Ogólnego w Ministerstwie Skarbu
Stefan Starzyński.*

**MUZEUM
Polskich
Formacji
Granicznych**

Int. wój. WŁADYSŁAWA RAGINIA

złota wybija się 5.924.44 zł. Środkami płatniczymi w Polsce są więc albo monety złote, albo bilety Banku Polskiego, które mogą być na złoto wymienione. Osoba prywatna, posiadająca ilość złota nie niższą od 100 gramów, może zgłosić je do przebicia na monety złote, ponosząc jednak koszty tego przebicia. Termin od którego począwszy bilety Banku będą mogły być na złoto wymienione, zostanie ustalony przez Bank w porozumieniu z doradcą. Jednocześnie przewidziane przez ustawę pokrycie biletów Banku Polskiego złotem i obcymi walutami powiększone będzie do 40%, przyczem najmniej 3/4 tego pokrycia będą stanowić złote monety, lub złote sztaby 2/3 części powyższych sztab lub monet złotych Bank będzie przechowywał w swym skarbcu i tylko 1/3 może lokować zagranicą.

Zaciągnięta przez Rząd polski pożyczka będzie więc zużytkowana w następujący sposób: 75.000.000 zł. będzie przeznaczona na powiększenie kapitału Banku Polskiego, 140.000.000 zł na przejęcie przez

aż do chwili, gdy wysokość powyższego rachunku będzie odpowiadała należnościom, wynikającym z pożyczki.

Otrzymana pożyczka amerykańska kładzie w ten sposób niewzruszone podstawy pod utrwalenie kursu złotego. Rozporządzenie p. Prezydenta o stabilizacji kursu złotego na nowych podstawach jest tego najlepszym dowodem. Wobec zrównoważenia budżetu państwowego, oraz stale wzrastającego wywozu zagranicznego, który w niedługim już czasie dosięgnie wartości przywozu należy uważać, iż tym razem sprawa waluty, od szeregu lat wstrząsająca naszym organizmem gospodarczym została ostatecznie uregulowana.

Dobroczynny wpływ pożyczki zagranicznej dał się odrazu odczuć w olbrzymim wzroście zaufania wśród szerokich mas ludności polskiej. Zapisy na obligacje pożyczki zagranicznej, przyjmowane przez Syndykat Banków Polskich przekroczyły już oznaczoną sumę miliona dolarów. Równocześnie rozpoczął

się masowy ruch oszczędnościowy. W dniach ostatnich do wszystkich banków wpłynęły poważne wkłady w złotych, bez żądania zabezpieczenia złotych w zlocie lub w dolarach. Wypłynęły również z ukrycia znaczne ilości dolarów. Rząd nosi się z zamiarem równoczesnego wypuszczenia pożyczki wewnętrznej, która bezwątpienia znajdzie licznych nabywców. Ten wzrost zaufania bardziej może niż pożyczka zagraniczna przyczyni się do wzbogacenia naszego rynku pieniężnego, zwłaszcza znaczne ilości wysokocennych walut obcych leżące obecnie bezplodnie po schowkach w obawie spadku złotego, przejdą do rezerw Banku Polskiego, gdyż właściciele ich wymienią je na złote, umożliwiające lepsze oprocentowanie. Tak więc zużycie pożyczki zagranicznej przedewszystkiem da zapewnienie walucie naszej trwałych podstaw da lepsze w przyszłości rezultaty, niż projektowane przez wielu przeznaczenie tej pożyczki wyłącznie na ulepszenie naszego rolnictwa, lub budowę domów mieszkalnych. Jesteśmy na dobrej drodze do wzrostu ogólnej zamieszkałości całego społeczeństwa, co bezwątpienia przyczyni się polepszenia warunków naszej produkcji przemysłowej i rolnej i zatrudnienia wszystkich rąk roboczych, jakie posiadamy w kraju.

Tak więc dzięki zasługom p. Wicepremiera Bartla i Ministra skarbu Czechowicza, którzy nie szczędzili trudu, by wyjednać dla Polski jak najkorzystniejsze warunki, przychodzi do skutku pierwsza większa polska pożyczka zagraniczna.

Rząd Marszałka Piłsudskiego przygotował grunt dla uzyskania pomocy zagranicznej przez uregulowanie budżetu, podniesienie produkcji, a przedewszystkiem przez stabilizację waluty. Dzisiejsza pożyczka jest wyrazem pełnego zaufania i uznania zagranicy dla polityki gospodarczej Rządu.

Pomimo jednak dobroczynnego wpływu, jaki pożyczka zagraniczna wyrwie na całokształt naszych

stosunków gospodarczych, zwiększa ona ilość naszych zobowiązań wobec zagranicy. Coroczny odpływ pewnej ilości wysokocennych walut należnych zagranicy jako oprocentowanie i spłata pożyczki będzie poważnym ciężarem, który zrównoważony być musi nowymi oszczędnościami w czynionych zagranicą zakupach. Ścisła ochrona granic celnych, uniemożliwiająca przemykanie towarów zagranicznych, opłacanych wywożonymi z Polski wysokocennymi walutami, będzie tu dużą pomocą dla państwa, umożliwiającą mu uiszczenie się ze swych zobowiązań bez zubożenia zarówno rezerw Banku Polskiego jak i zapasów dolarowych, będących w prywatnym posiadaniu.

Co słyhać w kraju.

Uroczyste przywiezienie do kraju serca Tadeusza Kościuszki. W drugiej połowie października przywieziono z należnemi honorami serce Naczelnika Kościuszki, by złożyć je na polskiej ziemi, w stolicy wolnej Ojczyzny. Serce wielkiego bohatera przez cały czas niewoli przebywało poza krajem, w Szwajcarii. Powrót do kraju serca Naczelnika to znak nawiązania łączności między niepodległą Polską przedrozbiorową, a wskrzeszoną Polską obecną.

Zgon Gustawa Daniłowskiego. W Warszawie zmarł znany poeta i literat Gustaw Daniłowski. Syn powstańca z 1863 r. całe swe życie i twórczość poświęcił czynnej walce o niepodległość Ojczyzny. Jako legionista od 1914 bierze udział w wojnie z Rosją. W życiu politycznym wolnej Polski poeta — żołnierz występuje nieraz z odwagą w obronie prawdy. Pogrzeb zmarłego był olbrzymią manifestacją żalobną.

URLOP.

— Uczciwie sobie na urlop zasłużyłem — myślał strażnik celny Mirski wyglądając z okna wagonu kolejowego. — Naharował się człowiek za dwóch przez te ostatnie trzy miesiące. Gdyby nie wstrzymanie urlopów, na wiosnę jeszcze byłbym odwiedził swoich, a dziś już liście na drzewach żółkną!

Tymczasem pasażerowie zajęli już miejsca w wagonach. Mirski z ciekawością przyglądał się służbie funkcjonarjuszów kolejowych, czyniących ostatnie przygotowania do odjazdu pociągu. Na peronie zjawia się kierownik ruchu w czerwonej czapce. Sygnał i pociąg rusza.

Mirski pełnił służbę na granicy wschodnio-pruskiej. Obecnie, z kartą urlopową w kieszeni, jechał na dwa tygodnie do rodziny, w powiecie Kościańskim. Z góry już cieszył się z wypoczynku. Starzy rodzice ucieszą się z przyjazdu najmłodszego syna, zobaczy się z kolegami z lat dziecińczych i z czasów służby wojskowej. Nagada się za wszystkie czasy, wyśpi się jak niedźwiedź w zimie. Gdyby jeszcze nie ta trudność z uzyskaniem zezwolenia, kto wie, czy z powrotem nie jechałby już z panią Mirską u boku.

Szybko się jedzie tam, gdzie człowiek przyjemności się spodziewa. To też Mirski ani się spozostregł, jak przejechał Warszawę i znalazł się w Łodzi. Najlepsze połączenie wypadło dopiero za cztery godziny. Trzeba było trochę poczekać.

A tu już wieczór się zrobił.

Mieszkańca małej kurpiowskiej wioski ciekawilo życie wielkiego miasta. Mirski z zainteresowaniem przyglądał się olbrzymim czerwonym gmachom fabrycznym. Z podziwem patrzył na armje robotników, rozlewające się z otwartych wrót fabrycznych. Nie zwracając na siebie uwagi (jechał w ubraniu cywilnem), krążył po całym mieście, podziwiając szalone tempo życia i dziwiąc się, że nędza i zbytek tak blisko o siebie się tutaj ocierają.

Zmęczony zamyślał już o powrocie na stację kolejową, mimo, że czasu dość jeszcze było, gdy na rogu jednej z ulic uderzył go przyciszony głos:

— Papierosy, paplerosy zagraniczne...

Nie zwrócił na to początkowo uwagi, po przejściu jednak kilku kroków zastanowił się: papierosy muszą być niezwyklego pochodzenia, jeśli tak tajemniczo je się sprzedaje. Z pewnością przemykane. Ciekawość zawodowa przemogła. Mirski niby to obojętnie zawrócił i na powtórna zachętę sprzedawcy kazał sobie pokazać zachwalane papierosy.

Kupił pudełko za złotówkę. Papierosy, jak się okazało niemieckie, były niezłe. Pałac zagadał:

— Dobrze, a co najważniejsze tańsze, niż to siano monopolowe. Takie papierosy bez ustnika kosztują najmniej półtora złotego, albo...
— Może pan dziedzic więcej kupić...
wał usłuźnie sprzedawca. Dla pana mogę spuścić!

MUZTUM
Polskich
Formacji
Granicznych

WŁADYSŁAWA RAGIŃSKA

elegantsze amerykanki zamiast ozdobnych buteleczek do perfum, używają obecnie buteleczki takie do spirytusu i zamiast do różowego noska podnoszą je często do świeżych warg karminowych.

Na początku kwietnia roku bieżącego atlantycka straż brzegowa podjęła nowy atak przeciw szmuglowi morskiemu; w tym celu wyruszyły na wody oceanu 33 nowe okręty wojenne, uzbrojone w 7,5 centymetrowe działa i karabiny maszynowe. Oprócz tego stanęło do walki 26 okrętów mniejszych 6 aeroplanów i 350 małych łódek patrolowych o załodze ogółem 10.000 ludzi.

Ze względu na walkę z alkoholizmem życie ludzkie w Ameryce stało się tanie i prawie zupełnie utraciło w ostatnich czasach jakąkolwiek wartość. Po ogłoszeniu prohibicji, według sprawozdania władz waszyngtońskich (od kwietnia r. b.) zabitych zostało 49 urzędników, zniszczonych 24.018 wozów ciężarowych i 839 okrętów, ogólnej wartości 62 milionów dolarów. Jednocześnie skonfiskowano pięć i pół miliona gallonów alkoholu i 300.000 osób odstawiono do dyspozycji sędziów śledczych.

Potajemne gorzelnie wyrastają jak grzyby po deszczu, a najstraszniejszą klęską są masowe zatrucia alkoholem metylowym i innymi szkodliwymi przetworami spirytusu, który ludność amerykańska

tylko ulicę i numer domu. Z ostatnią skrzynią wszyscy trzej zeszli na dół. Mirski wyjął portfel i powoli zaczął liczyć.

— Sto, sto dziesięć, sto dwadzieścia, sto trzydzieści.

W tem czterech jakichś panów podchodzi ku bramie domu. Na ich widok hurtownik pobladł i z przerażeniem rzucił się do ucieczki w głąb domu. Już jednak jeden z przybyłych trzymał go za kłnier. Pośrednik nawet nie próbował uciekać.

Po dwóch godzinach nie jeden, ale sześć dużych naładowanych wozów odjeżdżało z pod domu hurtownika. Prócz tego w czasie rewizji znaleziono u Szlamy Ajzenberga list przewozowy na trzysta kilogramów odpadków bawełnianych, wysłanych z Gdańska. Przesyłkę zbadano — zamiast szmat znaleziono tytoń.

— Niech pan wraca na urlop. Dwa tygodnie liczy się panu od dnia dzisiejszego. Jako zaliczkę na nagrodę niech pan weźmie tysiąc złotych. Proszę o kwit i życzę wesolej zabawy!

Po powrocie z urlopu Mirski dowiedział się że sprawa już jest rozstrzygnięta przez Ministerstwo Skarbu. Przyznano mu nagrodę w kwocie 10.000 zł.

A reszta urlopu przyjemnie przeszła. Mirski wyspał się należycie, wygadał z rodzicami i zaimponował gotówką przyjaciółom. Co najważniejsze zaś, porozumiał się „pod względem matrymonialnym”.

Po miesiącu w drodze wyjątku otrzymał zezwolenie na zawarcie małżeństwa.

Dzisiaj państwo Mirscy mieszkają we własnym domu, na odcinku jednego z komisariatów Straży Celnej. (Niestety — bliższy adres nie jest nam znany przyp. Red.)

MUZEUM
Polskich
Formacji
Granicznych

WŁADYSŁAWA RAQINIŁA

wchłania w siebie narówni z chlebem powszednim, nie pojmując trudnego zadania władz celnych. Zupelna prohibicja zapanuje wówczas dopiero, gdy zwyciężony zostanie szmugiel na morzu, do którego przyczyniają się przeważnie ludzie udający się zbyt często „dla kuracji” do Kanady, gdzie władze angielskie ignorują zupełnie wszelkie zarządzenia Stanów Zjednoczonych.

Z granicy polsko-litewskiej.

Akcja dywersyjna Litwy. Agencja Wschodnia donosi z Wilna:

Nadchodzą tu bliższe szczegóły co do organizowanych przez rząd litewski na pograniczu polskiem band dywersyjnych. Główny sztab organizacji znajduje się w Kownie i składa się z 5 wojskowych, przydzielonych z armji stałej. Przeszli oni specjalny kurs instruktorski w Krolewcu, gdzie wykładowcami byli oficerowie niemieckiego sztabu jeneralnego, znający dokładnie teren Wileńszczyzny z okresu wojny światowej. Praca na pograniczu polskiem podzielona została pomiędzy 4 grupy. Na czele każdej z nich stoi oficer sztabowy. Na razie otrzymano dokładne dane co do dwóch grup: w Olicie i w Koszedarach. Na czele pierwszej stoi kap. Angelis, a drugiej por. Zarzickas. Każda grupa dzieli się na 10 oddziałów, a oddział na 5 sekeji, liczących od 10 do 20 ludzi. Otrzymują oni pełny ekwipunek polowy bez odznak wszakże i wypustek na czapkach. Żołd ich wynosi 15 litów miesięcznie. Jedzenie dostarczają dywersantom kuchnie polowe. Oddziały dywersantów tworzą zwartą jednostkę autonomiczną niezależną od wojskowego dowództwa. Plan działania wypadowego opracowany bywa dokładnie przez sztab kowieński, poczem plan ten otrzymują dowódcy odpowiedniej grupy, którzy ze swej strony zajmują się raz jeszcze szczegółowem opracowaniem jego z uwzględnieniem specjalnem informacji, zebranych drogą własnych wywiadów, co do obyczajów właściciela obiektu, na który napad ma być dokonany, i o siłach zbrojnych najbliższych oddziałów wojskowych i policyjnych. Armja wywiadowców jest bardzo liczna. Każdy z nich musi wyszukać sobie na terenie Polski konfidenta, któryby mu donosił o każdym najmniejszym posunięciu żołnierzy K. O. P. oraz o nastrojach, panujących wśród ludności. Przekraczanie granicy celem dokonania napadu na majątek polski nie odbywa się gremjalnie. Wobec sprawności obsługi granicznej K. O. P-a postanowiono zastosować metodę jaknajmniej ryzykowną, a mianowicie zaopatrywanie się dywersantów w nielegalne przepustki graniczne. Po przekroczeniu granicy zatrzymać się mają oni u konfidentów, rekrutujących się z uświadomionych narodowo elementów litewskich. Litewska straż graniczna otrzymała rozkaz

pomagańia dywersantom przy przekraczaniu granicy drogą wskazywania miejsc, gdzie najrzadziej można spotkać patrol K. O. P-a. Po napadzie i rabunku, który odbywał się winien, o ile się da, bez alarmowania strzałami, dywersanci winni jaknajrychlej opuścić terytorjum Polski. Po przejściu granicy następuje podział łupów, którego dokonywa komendant grupy. Dywersanci rekrutują się z elementów najrozmaitszych, przeważnie jednak z osób o bogatej przeszłości kryminajnej. W najbliższym czasie ma być na Litwie zorganizowany specjalny kurs dywersyjny. Jest szczególnie ciekawym, iż wielkie usługi w dziedzinie znawstwa terenu Wileńszczyzny oddaje dywersantom zbiegły w roku 1923 do Litwy były szef wileńskiego konnego policyjnego oddziału, Jankowski.

Co się przemyca.

Futra. Skórki futrzane stanowią w tej chwili sezonowy artykuł przemytnictwa, to też powołane organy walczą obecnie usilnie z nielegalnym dowozem futer różnemi drogami. Większa część przemyconych skórek futrzanych dostaje się do kraju kolejami, za fałszywemi deklaracjami, lub na podstawie podrobionych świadectw pochodzenia. Istnieją wszakże dowody, że pewną ilość skórek futrzanych przemyca się przez granicę zieloną.

W dniach ostatnich policji państwowej w Białymstoku udało się przytrzymać przewożony autem z Grajewa transport przemyconych skórek wartości ponad 1000 dolarów.

Tytoń. W Łodzi wykryła policja centralę przemytnictwa tytoniu, w mieszkaniu niejakiej Janiny Gawrońskiej. Zajęto większą ilość tytoniu niemieckiego, przemyconego przez granicę niemiecką na teren wojew. Łódzkiego. Gawrońską aresztowano.

Konserwy, rodzynki. W pow. łomżyńskim przytrzymano wielki transport przemyconych z Niemiec konserw i rodzynków, wartości kilkunastu tysięcy złotych. Przemytnicy aresztowani.

Narzędzia chirurgiczne. W Rybniku przytrzymano na dworcu kolejowym przemycany transport narzędzi chirurgicznych, wartości 10.000 zł.

Ostateczne ustalenie granicy polsko-czechosłowackiej.

W litych dniach odbyło się w Paryżu uroczyste podpisanie dokumentów, dotyczących **ustalenia granicy polsko-czechosłowackiej.** W uroczystości tej wzięli udział komisarze międzysojuszniczy pułkownik Ufler (Francja jako przewodniczący, pułkownicy Cary (Anglja) i Beliceli (Włochy), oraz delegacje polska czechosłowacka. Pierwszej przewodniczył prof. Goetel, drugiej inż. Roubícek.

Podpisanie dokumentów oznacza **całkowite ukończenie prac nad wytyczeniem granicy.** Komisja międzysojusznicza zostaje tem samem rozwiązana.

Delegacja polska i czechosłowacka przystąpiły do **opracowywania szeregu układów,** mających na celu wprowadzenie **ułatwień w komunikacji i w stosunkach gospodarczych między strefami pogranicznymi.**

Pożegnanie.

Funkcjonariusze komisariatu Tylcz żegnają swego dotychczasowego przełożonego, p. kom. Krausa Eugenjusza, odchodzącego na wyższe stanowisko w I. O. Małopolskim. Dziękując mu za opiekę, którą otaczał ich w służbie i poza służbą zasyłają mu życzenia powodzenia w dalszej służbie.

Kom. Muszynka żegna p. kom. Ochociskiego Władysława na wyższe stanowisko w I. O. Małopolskim, zapewniając go, że wpojone przez niego uczucie miłości Ojczyzny i pracy dla niej nigdy nie zetrze się z serc jego b. podkomendnych.

T R E Ś Ć: 11 listopada. — Dodatek graniczny. — Pożyczka zagraniczna. — Co słyhać w kraju. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 września 1927 r. — Urlop (odcinek). — Przemytnictwo w różnych krajach. — Z granicy polsko-litewskiej. — Co się przemyca. — Ostateczne ustalenie granicy polsko-czechosłowackiej.

Adres dla korespondencji: Warszawa, Skrzynka poczt. Nr. 650

Konto czekowe P. K. O. Nr. 41.523.

warunki prenumeraty: kwartalnie 4.50 zł., Miesięcznie 1.50 zł.

Redakcja i Administracja czasopiema „CZATY”: Warszawa — Skrzynka pocztowa Nr. 650.

Redaktor i Wydawca: FELIKS OLAS.

Drukarnia „wielkopolska” warszawa, Ogrodowa 10 Tel. 518-01.

MUZEUM
Polskich
Formacji
Granicznych

im. mjr. WŁADYSŁAWA BAGINISIA